Pokonani bez walki



Osiągnąć sto zwycięstw w stu bitwach nie jest szczytem umiejętności. Szczytem umiejętności jest pokonanie przeciwnika bez walki…” Sun Tzu „Sztuka wojny”

Mija 4 lata od rozpoczęcia -przez globalistyczne elity satanistyczne- największej operacji terrorystycznej w historii Ziemi a jednocześnie najbardziej zabawnego kabaretu jaki kiedykolwiek zaistniał w historii świata. Oczywiście mam na myśli tak zwaną pandemię covid-19, która połączyła w sobie zarówno kabaret jak i operację terrorystyczną.
Z perspektywy kilku lat trudno wręcz uwierzyć jakie niewiarygodne działania wymyślały rządy krajowe (w tym polskie) oraz w to, jak te absurdalne, komiczne działania były ze ślepym posłuszeństwem wypełniane przez miliardy ludzi.

Przypomnijmy sobie zakaz wstępu do lasów, zakaz wychodzenia z domów z którego byli zwolnieni właściciele psów, więc ludzie sobie wzajemnie pożyczali psy żeby wyjść z domu, zakazy wstępu do kościołów większej liczby wiernych niż 5 (co egzekwowała policja) , zamknięcie cmentarzy, atakowanie przez policję i straż miejską ludzi którzy nie pozakładali sobie na twarz szmat zwanych „maseczkami. Litanię absurdalnych nakazów i zakazów można ciągnąc w nieskończoność.

Wyobrażam sobie jaką radość mieli twórcy tych wszystkich bredni (skeczy kabaretowych) obserwując jak ludzie je w podskokach wykonują! Był też nakaz poruszania się po chodnikach w odległości 2 metry osoba od osoby. Niezależni dziennikarze w USA próbowali ostatnio ustalić autora tego kretynizmu (który powielono również w Polsce)- ale tego dowcipnisia nie udało się zidentyfikować!

Kabaretowa część operacji terrorystycznej „Covid-19" (dobrze świadcząca o poczuciu humoru organizatorów) skompromitowała ludzkość, albo inaczej: pokazała, że wśród ludzkiej populacji tylko niewielka jej część potrafi analitycznie myśleć! Pokazała, że zdecydowana większość ludzi uwierzy w każdą bzdurę i wykona każde – najbardziej nawet absurdalne- polecenie władz, jeśli tylko poprzedzi ją telewizyjna propaganda i nagonka.

J**eśli przed erą kowida śmialiśmy się z głupoty Amerykanów, którzy w roku 1938 uwierzyli w inwazję Marsjan na Ziemię, bo usłyszeli o takiej w słuchowisku radiowym nagranym według powieści Wellsa, to jak ocenić nas, współczesnych ludzi??** Mając do dyspozycji internet (nieskończone źródło informacji i komunikacji) daliśmy się ograć i ośmieszyć jak małe dzieci, pozbawione jeszcze rozumu i rozsądku. Im bardziej wykształceni byli ludzie, tym w większej liczbie uwierzyli w głupkowatą propagandę!
Tak zwana pandemia pokazała jakie bydło wylazło z wielu ludzi i jak wielkim zagrożeniem są ludzie sami dla siebie. Nigdy nie zapomnę filmu, na którym jakiś bandyta ubrany w strój policyjny katuje pałą młodą dziewczynę dlatego, że nie założyła maski!

Część kabaretowa operacji terrorystycznej miał na celu takie wystraszenie miliardów ludzi (choć każdy normalny na umyśle człowiek powinien wyśmiać ten kiepski kabaret!), aby dobrowolnie poddali się oni tak zwanemu „wyszczepianiu", czyli pozwolili wpuścić sobie do ciał jakiś płyn którego składu chemicznego nie znali i nie mieli pojęcia jak ten płyn na

nich zadziała!
Przypomnijmy sobie niekończące się kolejki do szczepień a wcześniej do „testowania” testem który niczego nie pokazywał i nie pokazuje, przypomnijmy sobie hulajnogi które mogli wylosować przestraszeni durnie, jeśli wpuścili sobie do ciał trujący zajzajer.

Z perspektywy kilku lat to co się wówczas wydarzyło wydaje się całkowicie nierealne i niedorzeczne. A jednak współczesna wersja „inwazji Marsjan na Ziemię” została uznana za realną przez miliardy ludzi, w tym przez „oświecone” społeczeństwa Europy!

Po tym doświadczeniu już wiemy, że ludzkością można wywijać jak pies flakiem, jeśli się ma do dyspozycji media o zasięgu światowym. Można im wcisnąć każdą bzdurę, można ich zmusić do każdego działania łącznie z nakłonieniem do popełnieniem samobójstwa, jeśli tylko media nazwą samobójstwo „najwyższą troską o zdrowie i życie”.

Można nakłonić propagandą miliony ludzi (jak w Polsce) aby ta wybrała do parlamentu swoich katów, którzy wymordowali 250 tysięcy Polaków i nazwali to zgonami ponadwymiarowymi. Tak zwana władza i tak zwana opozycja prześcigali się pomysłach jak by tu jeszcze bardziej upodlić ludzi, wdeptać ich w błoto, oraz „wyszczepić” na chama!
Można propagandą nakłonić miliony ludzi by popierali zgubne dla nich działania władz, które prowadzą ich samych i państwo do ruiny, itp, itd

Jeśli komuś się wydaje, że operacja „kowid-19” przeszła do historii, ten jest w tragicznym błędzie. Jeszcze w tym roku albo na początku przyszłego rozpocznie się następny etap kabaretowo terrorystyczny, który powali ludzkość na kolana w sposób ostateczny.

Rozpocznie się zapowiadana od dawna przez WHO pandemia X, będzie ona polegała na tym, że zaszczepieni ludzie zostaną

potraktowani promieniowaniem 5G (przypomnę, że nadajniki sieci 5G mają możliwość stukrotnego zwiększenia mocy oraz precyzyjnego nakierowania wiązki fal na wybrany podmiot czy przedmiot), które uwolni zabójczy potencjał uwięziony w szczepionkach które krążą w ciałach Szczepanów.

Podejrzewam, że operacja rozpocznie się od nakierowania wiązek promieniowania 5 G na szpitale. Zgromadzeni w nich zaszczepieni pacjenci i zaszczepiony personel padną jak muchy (tak jak obecnie padają różni zaszczepieni celebryci, a co pokazuje niezliczona ilość filmów z ich udziałem), co da początek nowej śmiertelnej „pandemii", już nazwanej przez szulerów pandemicznych, pandemią X.

Ciąg dalszy łatwo sobie wyobrazić, znając już przebieg pandemii „cowid-19", oraz podatność ludzików na propagandę, nawet najbardziej niedorzeczną!
Ludność świata zostanie przetrzebiona wedle zamysłów globalistycznej elity satanistów, zaś większość ludzików nawet nie zauważy sprawców nieszczęścia!
„…Osiągnąć sto zwycięstw w stu bitwach nie jest szczytem umiejętności. Szczytem umiejętności jest pokonanie przeciwnika bez walki…" Sun Tzu „Sztuka wojny"

Zostaliśmy pokonani bez walki, zaś ostatni akt dramato – komedii rozegra się niebawem!

Anthony Ivanowitz

Plandemia będzie wreszcie

rozliczona



W Polsce? Ależ skąd! Zarówno poprzedni, jak i aktualny rząd zrobi wszystko, aby ukryć pod dywanem śmierdzące wielkim oszustwem fakty plandemiczne. Jednak niedaleko od nas, tuż za południową miedzą, prawdziwe rozliczenie staje się coraz bardziej realne. Premier Słowacji Robert Fico w swojej mowie przed słowackim parlamentem zapowiedział zwołanie w najbliższym czasie komisji śledczej, mającej zająć się kulisami plandemii: zakupami niepotrzebnych urządzeń medycznych, testów i pseudoszczepionek, oraz określić odpowiedzialność za 21 tysięcy zmarłych na Słowacji po przyjęciu niezbadanych szczepionek przeciw zmyślonej pandemii.

Malkontenci zapytają: cóż może zdziałać taka mała Słowacja? Otóż słowacki rząd nie narzeka, ale działa. To jest olbrzymia różnica, ponieważ większość rządów na świecie słucha zazwyczaj postawionych wyżej od nich, czyli wysłańców z Davos.

Tak wyraził się w roku 1930 G.B. Shaw w związku ze szczepieniami przeciwko ospie.
I co dalej? Powstanie komisja, przesłucha słowacki Sanepid. Zostanie wydany komunikat, który będziemy mogli przeczytać. Media publiczne, poza słowackimi, będą o tym milczały. Wolne media natomiast będą tę sprawę maglować do znudzenia.

I tutaj widać wyraźnie, dlaczego pani Urszula, pieszczotliwie nazywana przez lud Wodęleje (von der Layen) szefowa Komisji Europejskiej, tak uskarżała się w Davos w sprawie „dezinformacji”. Przywilej ustanawiania definicji, co jest

dezinformacją, przyznała sobie i to ona lub powołane przez nią gremia – bardzo „obiektywni” fachowcy od dezinformacji – przyklepią swój stempel cenzorski pod każdą krytyczną wypowiedzią niezgodną z zaleceniami globalistów.

> *Największym problemem naszych czasów nie są konflikty czy klimat, ale raczej szerzenie się dezinformacji.*

Powiedziała szefowa wspomnianej komisji. To przecież oczywiste, że jeśli nie chcą całkowicie przegrać wojny o nasze umysły, nie mają innego wyjścia i muszą koniecznie walczyć z niekontrolowanym publikowaniem informacji. Nie są w stanie przeciwstawić tym kłamstwom jakichś rozsądnych argumentów, więc jedyne co im zostało to właśnie cenzura. Prawda obroni się sama, jedynie kłamstwa potrzebują do przedłużenia ich marnego życia instytucjonalnej, opartej na strachu pomocy urzędników globalnej ideologii.

Gdyby ktoś mnie zapytał, czy znam przykłady, w których teorie spiskowe okazały się prawdziwe…

Marek Wójcik

Czy Pfizer wiedział, co wstrzykiwał ludziom?



We wrześniu 2021 Prof. Gielerak powiedział o szczepionkach mRNA, że mamy do czynienia z najlepiej przebadaną szczepionką w historii ludzkości.

Jak się jednak okazuje, **Pfizer nigdy nie przeprowadził u ludzi badania porównującego proces 1 i 2 produkcji szczepionek mRNA**. We wrześniu 2022 r. zdecydowano, że „nie jest to już uzasadnione".

Niech to wybrzmi w jasny sposób: szczepionka, którą podawano ludziom na całym świecie, nie była testowana w badaniach klinicznych na ludziach pod kątem bezpieczeństwa lub skuteczności. Pfizer ujął to w ten sposób: *„Usunięto cel opisania bezpieczeństwa i immunogenności profilaktycznego BNT162b2 u osób w wieku od 16 do 55 lat zaszczepionych badaną interwencją wyprodukowaną w „Procesie 1" lub „Procesie 2" ze względu na ilość BNT162b2 obecnie dystrybuowanego i podawanego na całym świecie przy użyciu „Procesu 2",* ***co czyni to porównanie nieuzasadnionym„.***

PF-07302048 (BNT162 RNA-Based COVID-19 Vaccines)
Protocol C4591001
Final Protocol Amendment 20, 15 September 2022

Protocol Amendment Summary of Changes Table

Document History		
Document	**Version Date**	**Summary and Rationale for Changes**

Protocol amendment 20	15 September 2022	• Added language pertaining to early completion of this clinical trial as agreed with FDA and EMA.
		  • Updated schedules of assessments and protocol text to identify study visits that no longer need to be completed.
		  • Updated Study Procedures to describe site actions following approval of protocol amendment 20.
		• Removed the objective to describe the safety and immunogenicity of prophylactic BNT162b2 in individuals 16 to 55 years of age vaccinated with study intervention produced by manufacturing "Process 1" or "Process 2" because of the volume of BNT162b2 now distributed and administered globally using manufacturing "Process 2," making this comparison unwarranted.
		  • Removed corresponding endpoints.
		  • Removed corresponding wording throughout the protocol text.
		  • Added rationale for removal of this objective.
		• Added wording regarding return of e-diary devices or removal of application from participants' personal devices at the end of the study.

ema.europa.eu
ating authorisation application and any extensions or variations the

Pfizer wykorzystywał do produkcji szczepionki dwa różne procesy produkcyjne. Początkowa produkcja szczepionki Pfizer przeciwko COVID-19 wykorzystywała metodę zwaną reakcją łańcuchową polimerazy (PCR) do amplifikacji matrycy DNA, która była następnie wykorzystywana do produkcji mRNA. Metoda ta, zwana PROCESEM 1, może być stosowana do wytwarzania wysoce czystego produktu mRNA.

Jednak w celu zwiększenia skali procesu dystrybucji szczepionki wśród ludności na dużą skalę w ramach „awaryjnego zezwolenia", Pfizer przeszedł na inną metodę w celu amplifikacji mRNA. PROCES 2 wykorzystywał bakterie coli do wytwarzania dużych ilości „plazmidu DNA", które były wykorzystywane do produkcji mRNA. W związku z tym produkt końcowy zawierał zarówno plazmidowe DNA, jak i mRNA. Przejście z PROCESU 1 na PROCES 2 ostatecznie doprowadziło do zanieczyszczenia szczepionki.

Już w pierwszym opublikowanym raporcie oceniającym EMA skrytykowała niewystarczające kontrole jakości enzymatycznego trawienia zanieczyszczeń DNA, ale nie zakwestionowała możliwych konsekwencji dla bezpieczeństwa produktu i, najwyraźniej, nie podjęła działań naprawczych. To może wskazywać, że mimo, iż „Proces 2” nie nadaje się do masowej produkcji, to EMA po cichu zaakceptowała wynikające z tego zanieczyszczenia DNA, aby umożliwić dostępność produktu końcowego – nawet jeśli zagraża to bezpieczeństwu produktu.

Źródło

Rok nowej normalności, po którym z rozrzewnieniem wspomnimy jeszcze tę starą, normalną normalność



Koniec roku, to czas podsumowań i wieszczenia. Jak się prowadzi taki dzienniczek, jak mój, to jest to spore ułatwienie. Po prostu sięga się do zeszłorocznych podsumowań i wróżb i patrzy się czy i co się sprawdziło. I już w tym momencie widać pustkę stojącą za taką postawą – i co z tego, że się wiedziało co się zdarzy? I tak się zdarzyło, zaś głos wołającego na puszczy, „że wilki idą” słyszy tylko taki

sygnalista jak ja i garstka podobnych do mnie wołaczy, zaś stadko ostrzeganych owieczek dalej potulnie żuje trawkę propagandy ciesząc się z kędziorków wełny przekonań marszczonych powiewem zdarzeń, które stają się powoli runem strzyżącej je historii. Moja sława żadna, wieszczy do planowania nie biorą, zaś prorokowanie jest przysłowiowo ostracyzmowane przez społeczeństwo. Tu wszyscy przywołują przykład Kasandry, której nikt nie słuchał, ta zaś skończyła jako nałożnica swego ciemiężcy. Mnie bardziej przekonuje los Laokona, który zginął za swe słuszne przepowiednie, zaś ostrzegani przyjęli to za karę od bogów, znak, że się mylił. Ale, kurde, ciężko się powstrzymać od wieszczenia. Choćby dla rzadkiej satysfakcji, by jakiemuś interlokutorowi, co biadoli „kto to wiedział?", albo „trzeba było mówić" – pokazać swoje zapiski z nawoływań wśród głuchych. Tak po prostu, żeby nie było.

Postaw kawę

A więc co się spełniło z moich przewidywań na ten rok, czynionych rok temu? Co do świata, to rozszerzenie się napięć międzynarodowych w formę osmatycznej III wojny światowej potwierdziło się. Co prawda chyba nikt nie prorokował rok temu takiej skali konfliktu w Gazie, ale grzęźnięcie wojny na Ukrainie w stagnację *a la* I wojna światowa sprawdziło się. Tak samo rozszerzenie się oddziaływania działań globalistycznych, wzmożenie roli WHO stało się potwierdzonym faktem kolejnych kroków planowanego procesu. Co do Europy to też wszystko wedle planów – sanitaryzm stał się coraz bardziej nachalnym pretekstem do wprowadzenia kontroli społeczeństwa, implementacji paszportów nie tylko szczepiennych oraz ewidencji stanu i przemieszczania się ludności. Potwierdziły się też przewidywane ciągoty federacyjne Berlina przebranego w szaty unijne. Czego nie przewidziałem, to marcowego dealu

Bidena z Sholtzem polegającego na powierzeniu Niemcom roli amerykańskiego prokurenta na Europę. Co, zdaje się, zaważyło również na wyniku wyborów w Polsce. Tu nic nie przewidywałem co do rezultatu elekcji, tylko wychodziło mi jedno – jak nie przewrócimy tego przysłowiowego stolika, to właściwie nic się nie zmieni co do służebnej roli Polski. Zmienią się tylko, jak mawia gaśnicowy poseł, klęczniki.

No dobra, większość przepowiedni się sprawdziła i, jako że dobrze mi idzie, to można – z powyższymi zastrzeżeniami o daremności tego czynu – pokusić się o rzut oka za horyzont roku 2024. Jak tu już pisałem, będzie to rok wyborczych sekwencji, ponad 2 miliardy ludzi wybiorą sobie władzuchnę. Dla nas najważniejsze etapy to styczniowe wybory na Tajwanie (tak, tak – dla nas, bo ich wynik to może być przyspieszenie eskalacji konfliktu USA-Chiny), potem szybka piłka z naszego podwórka, czyli sekwencja wybory samorządowe w Polsce i wybory do Europarlamentu. Pierwsze super ważne, bo może to być jeszcze bardziej żałosne w skutkach przeniesienie walki totemów partii plemiennych na władzę na dole. Potem przyjdzie zdyskontowanie wyników antyunijnych ciągot, czyli wybory do wykastrowanego Parlamentu Europejskiego. Następnie mamy małą perypetię z wyborami prezydenta na Ukrainie, jeśli dojdą one w ogóle do skutku. I zwieńczenie tego maratonu pod koniec roku – wybory na prezydenta USA. Te ostatnie dla nas bardzo ważne ze względu na możliwą zmianę zainteresowania Amerykanów wojną na Ukrainie i rewizji zaangażowania USA w naszej części kontynentu.

Co do naszego podwórka, to wieszczę zaognienie się wojny plemiennej (choć to się wydawało niemożliwe przy jej poziomie) do fazy zagrażającej integralności państwa. Mamy bowiem do czynienia z sytuacyjnym traktowaniem demokracji. Jak obecna władza miała ją przed rokiem 2015 to mówiła, że demokracja to większość w głosowaniu, jak ją po 2015 roku straciła, to demokracją stała się już nie większość w głosowaniu, ale przestrzeganie trójpodziału władzy, chuchanie na instytucje

oraz trzymanie się procedur i zwyczajów. Jak się 15 października wajcha przestawiła, to znowu mamy, że większość może wszystko. Koszulki z napisem KONS**TY**TUC**JA** można już odwiesić do szafy na pamiątkę, lub konieczność doń powrotu, zaś rządzi dziś rympał, czyli polityka faktów dokonanych (dodam – przez silnych ludzi). Czy to się będzie rozszerzać na następne akcje pt. „Wejście" do innych instytucji – zobaczymy. W kolejce stoi „trybunał Przyłębskiej" w odróżnieniu do Trybunału Konstytucyjnego Rzeplińskiego, który nigdy tak nie był nazywany, choć równie takim był. Potem jest ostateczne rozwiązanie kwestii neo-KRS-u i wejście z buta do NBP.

Czy lud na to pozwoli? A co on ma w ogóle do gadania?! „Kiedy Padyszachowi wiozą zboże nikt nie martwi się o los myszy", mówi powiedzenie. Nikt tam więc jagodnego suwenira nie będzie się pytał o zdanie. Jednak jak myszy na statku zaczną podjadać rzeczone zboże, to objawi się faza surowości i nie jedno jeszcze zobaczymy. No, bo co lud może? Popatrzmy: mamy ultrasów, którzy by jeszcze bardziej podkręciliby dintojrę na Kaczorze. Furda tam z Konstytucją, bo ta przecież nie przewidywała rządów PiS-u i potrzeby sprzątania po nim. To dowodzi sytuacyjnego podejścia do złotoustych idei demokracji, którą można włączać i wyłączać na żądanie. Mamy też lud jagodny, który nie widzi, że coś jest nie tak, albo widzi i wypiera, bo musiałby przyznać, że się pomylił i to w tempie dwóch miesięcy od aktu zawierzenia do jego blamażu. A więc brnąć będzie w rozszerzającą się akceptację końskich dawek neodemokracji dozowanej przez rządzących.

Po drugiej stronie mamy małpę w klatce. Przypomnę tę figurę polskiej sceny politycznej. Narodziła się za czasów Platformy Pierwszej, kiedy do roku 2015 wystarczyło tylko przejechać prętem po klatce, by siedząca tam małpa, ku uciesze gawiedzi, rzuciła się wściekła na kraty. Do 2015 roku siedział w klatce PiS i wystarczyło tylko przejechać prętem po pamięci śp. Lecha Kaczyńskiego i jego brat robił z siebie pośmiewisko, zamiast ofiary. Jak mu ktoś w końcu przemówił do rozsądku i małpa się

zacięła z reakcją, to można było zobaczyć już tylko to, że jakiś debil wali prętami po klatce. W polskiej martyrologii sympatii do ofiar bieguny się więc zmieniły i role się pozamieniały. Poniżana w milczeniu małpa dostała banana władzy i jej miejsce w klatce zajął Tusk. Numer z prętem działał doskonale w drugą stronę, aż się role znów odwróciły. Teraz PiS znowu siedzi w klatce, zaś Tuski jadą po kratach prętem uchwał sejmowych, zaś pisowska małpa znowu skacze do krat z wściekłym pyskiem. Stąd moja teza, że w Najjaśniejszej, dopóki ta będzie plemiennie pogrążona w wojnie polsko-polskiej, bawimy się w tę naprzemienną zabawę w klatkę i pręt. Tylko, że widzowie muszą coraz więcej płacić za takie widowisko. Tak nam chyba zejdzie, może nie do końca kadencji, ale na pewno do końca tego przyszłego roku.

Postaw kawę

Jacy z tego wyjdziemy? To zależy, bo popatrzmy jaki może być mój następny wpis na koniec 2024 roku. Taki podsumowujący. Że co się stało, że wszystko się rozprzęgło, że polskie państwo stanęło na skraju niewydolności już nie tylko organizacyjnej, ale i wspólnotowej? A tak może być. Dualizm sądów, pozaustrojowa jazda na rympał i główny rak – przyzwolenie na to części społeczeństwa, dla której cel uświęca środki. Psucie państwa może dojść do form nieodwracalnych, osłabiając Polskę i wydając ją na żer zewnętrznych sił i wpływów.

A to mamy politycznie zagwarantowane. USA tak czy siak pójdą stąd, zostawiając nas na pastwę federalizujących Europę Niemców, wyraźnie tęskniących do powrotu do romansu z Rosją. Tusk witany w Brukseli, już bez żadnej żenady, jako „meldujący wykonanie zadania”. Podłączenie się do fali centralizacyjnej, akceptacja zieloności, tęczowości, a co najważniejsze – dalszej fiskalizacji ze strony Brukseli to proces już

widoczny. Bez żenady, w pierwszych dniach nowej władzy. A co po drugiej stronie? Łże-opozycja. Próba zawłaszczenia wszelkiej merytoryki i formy sprzeciwu przez eunochowy PiS. Ten, który fałszywie zajmuje miejsce alternatywy dla nowych rządów, którą nie jest. Nie jest, bo protestuje przeciwko decyzjom, które sam przecież podejmował.

To tak jak z protestami przeciwko przejęciu TVP. Nowi robią to na rympał, ale z drugiej strony stoją tacy sami grzesznicy przeciwko wolności słowa. Mówią o pluralizmie, jakby walka dwóch przeciwstawnych dwójpolówek medialnych wypełniała definicję wielości poglądów i opinii. To był tylko duopol, czyli cwańsza forma zblatowanego monopolu. Jakbyście wy tam Lichockie uprawiali pluralizm w TVP, a nie cenzurę, to sam bym dzisiaj stał na Woronicza. I tak było z wyborami. Dlategoście dostali bęcki, bo nie byliście koncyliacyjni. 100% władzy, albo nic, na prawo-lewo od nas tylko ściana, a więc zamknęliście się w klitce własnych idei. To się dwa razy udało, ale do trzech razy sztuka. I tak może być przez cały 2024 rok. Będziemy mieli fałszywą alternatywę dla władz, obarczoną imposybilizmem wtórnym – rządzą potwory, ale tylko my możemy to zmienić. Kto tego będzie próbował bez nas, albo nie daj Boże, przeciw nam, to zdrajca i podskórny tuskownik. Czyli znowu monopol, tym razem na opozycję. I życie polityczne w Polsce ustanie, zakonserwuje się w pokracznych formach obciachowego show sejmowego, dowodzonego przez marshowka rotacyjnego.

Pamiętam te czasy, kiedy łudziliśmy się, że jak odejdzie pandemiczne szaleństwo, to już gorzej być nie może i wyjdziemy na światło może nie normalnej normalności, ale normalności nowej, bo przecież po pandemicznym resecie nic nie mogło zostać takie samo. I miało być tak, że nie mogło być już gorzej. A jak mówi klasyk, trawestując – było cieszyć się pandemią, bo nowa normalność będzie o wiele straszniejsza. I tak się kroi ten nasz nowy rok, prorokuję, że może nie najgorszy, bo takie kierunki zawsze mogą zaskoczyć. Jak

pamiętam nieczęsto zdarzały się podsumowania, że spodziewano się gorszego roku, a zdarzył się całkiem dobry. Teraz mamy okres naporu – większość przepowiedni, i tak katastroficznych, okazuje się przestrzelona w swym optymizmie.

I czego tu życzyć sobie i Państwu, a zwłaszcza swoim dzieciom i wnukom, na ten Nowy Rok przy takich kasandrycznych, ups… laokonowych wnioskach? No, może tego, byśmy się nie wstydzili świata, jaki przekażemy swoim następcom. Jeśli bowiem nasza indywidualna perspektywa każe nam godzić się na to wszystko, to niech chociaż odpowiedzialność za tych, których powołaliśmy na świat zepsuty naszymi zaniechaniami, będzie dla nas busolą na ten rok i bodźcem do działania.

Jerzy Karwelis

Postaw kawę

Kanada musi płacić ludziom poszkodowanym przez szprycę covid. Wypłaty już ponad 11 milionów dolarów



Kanada musi płacić ludziom poszkodowanym przez szprycę kowid. Wypłaty już ponad 11 milionów dolarów.

> *Canada's new vaccine injury support program surpasses $11.2 million in payouts; new figures show.*
>
> *A year and a half after the Covid-19 vaccines rolled out in Canada, the country launched its first-ever vaccine injury support program in June 2021. Since then, over two thousand… pic.twitter.com/44wkHP8hez*
>
> *— The Canadian Independent (@canindependent) January 2, 2024*

https://vaccineinjurysupport.ca/en/program-statistics

Wypłaty z nowego kanadyjskiego programu wsparcia dla osób po urazach poszczepiennych przekraczają 11,2 miliona dolarów; pokazują to nowe liczby.

Półtora roku po wprowadzeniu szczepionek na Covid-19 w Kanadzie w czerwcu 2021 r. kraj ten uruchomił swój pierwszy w historii program wsparcia osób poszkodowanych po szczepieniu. Od tego czasu wnioski złożyło ponad dwa tysiące Kanadyjczyków, a tytułem odszkodowania za szkody spowodowane szczepionkami wypłacono 11 236 314 dolarów do grudnia 2023 r.

Program wsparcia w przypadku urazów poszczepiennych (VISP) jest finansowany przez Kanadyjską Agencję Zdrowia Publicznego, ale, co dziwne, **jest nadzorowany przez prywatną firmę** o nazwie RCGT Consulting Inc. Ze względu na prywatny charakter firmy, dostęp do bardziej szczegółowych informacji jest ograniczony.

Niemniej jednak strona internetowa VISP udostępnia pewne informacje statystyczne, aktualizowane co sześć miesięcy.

Z aktualizacji z grudnia 2023 r. wynika, że otrzymano 2233 wnioski. Spośród nich 1825 uznano za dopuszczalne, **a do tej pory zatwierdzono jedynie 138 wniosków o odszkodowanie.**

W ciągu ostatniego roku liczba roszczeń wzrosła z 1299 do 2233. Aby zakwalifikować się do odszkodowania, **uraz spowodowany szczepionką musi być „poważnym i trwałym urazem" i „zdefiniowany jako poważny uraz zagrażający życiu lub zmieniający życie**, który może wymagać hospitalizacji lub przedłużenia istniejącej hospitalizacji, a wyniki w przypadku **trwałej lub znacznej niepełnosprawności lub niesprawności, lub gdy skutkiem jest wada wrodzona lub śmierć."**

Maksymalna kwota ryczałtowego odszkodowania w przypadku uznania osoby poszkodowanej po szczepieniu wynosi 284 000 dolarów. Zapewniane są również inne wypłaty związane z powtarzającą się utratą dochodów, wydatkami na leczenie, urządzeniami medycznymi i osobistymi pracami pomocniczymi.

Według strony internetowej rządu Kanady zgłoszono ponad 57 000 zdarzeń niepożądanych związanych ze szczepionkami przeciwko Covid-19, z czego 11 231 było poważnych. Nie wiadomo obecnie, ile raportów o uszkodzeniach poszczepiennych przekazywanych do VISP jest związanych ze szczepionką przeciwko Covid-19, ale w raporcie Agencji Zdrowia Publicznego z czerwca 2022 r. stwierdzono, że w tamtym czasie 99% dotyczyło szczepionek przeciwko Covid-19. Kolejna aktualizacja VISP jest oczekiwana w czerwcu 2024 r.

Źródło

Postaw kawę

Polak głupi przed szkodą, po szkodzie – mądrzejszy

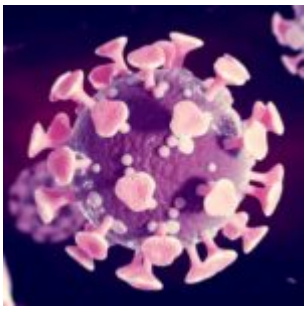

Po obserwowanej obecnie totalnej klapie szczepień na krakena, sprawdza się tylko pierwsza część przysłowia. Owszem – przed szkodą Polacy są głupi, ale po szkodzie już nie koniecznie.

Przyjrzyjmy się statystykom szczepień na dzień 18.09.2023r. (źródło: https://tropicalmed.pl/statystyki/2023/szczepienia-na-covid-statystyki)

Postaw kawę

Statystyki szczepień na COVID-19 w Polsce

liczba podanych szczepionek: 58 026 643,
zaszczepieni jedną dawką: 22 877 161,
zaszczepieni dwoma dawkami: 19 760 134.

Po kilku dniach szczepień na krakena udało się wyszczepić ok. 150 tysięcy (stan na dzień 15 grudnia) żałosnych naiwniaków. Nawet jeśli przyjmiemy, że uda się wyszczepić 400 tysięcy osób, czyli tyle ile zakupiono szczepionek na krakena, to liczba ta stanowi niewielką część szczepanów kowidowych.

Cóż takiego się stało, że Polacy zmądrzeli po szkodzie i szczepienia na krakena olali?

Nic wielkiego: zostali pokaleczeni pierwszymi szczepieniami, zaś pewna część szczepanów eksperymentu nie przeżyła. Mówiąc inaczej prawie 23 miliony Polaków włożyło dłonie w ogień gdyż uwierzyło oszustom, że nie będzie bolało, a gdy zabolało zdumiała się i „poszła po rozum do głowy", być może za późno, ale lepiej późno niż wcale!

Według oficjalnych danych, od pierwszego dnia szczepienia (27.12.2020 r.) do Państwowej Inspekcji Sanitarnej zgłoszono 18 781 niepożądanych odczynów poszczepiennych, (źródło: https://www.gov.pl/web/szczepimysie/niepozadane-odczyny-poszczepienne).

Z badań przeprowadzonych w wielu państwach wynika, że zgłaszanych jest tylko ok. 1% powikłań poszczepiennych. W Polsce jest to jeszcze mniej, gdyż zgłoszenie NOP jest obwarowane taką biurokracją, że lekarze bardzo niechętnie takie poszczepienne dolegliwości zgłaszają, a często jest to po prostu niemożliwe!

Jeśli przyjmiemy, ze w Polsce (tak jak i na całym świecie)zgłasza się tylko 1 % powikłań poszczepiennych, to faktycznie pokaleczonych zostało 1 878 100 osób, co jest bardzo skromnym przybliżeniem. Ponieważ o fakcie pokaleczenia szczepionką danego osobnika dowiaduje się co najmniej 10 osób z jego otoczenia rodzinnego, zawodowego i towarzyskiego, więc prawie 100% Szczepanów albo doświadczyło na sobie „dobrodziejstw wyszczepiania" albo zobaczyło takie skutki

wśród rodziny czy znajomych.

Po takiej bolesnej lekcji chętnych do wkładania ręki w płomień po raz kolejny już brakuje, i tylko skończeni głupcy przyłączają się do zabawy w rosyjską ruletkę!

Opisaną sytuację można by skwitować ludowym przysłowiem: Cygan idzie przez wieś tylko raz, albo: Polak przed szkodą głupi, ale po szkodzie mądrzeje!

Pisałem wielokrotnie, że grypą (jak byśmy ją nie nazwali: kowidem, krakenem, itp) nie można się zarazić, gdyż nie jest to choroba zakaźna, jest ona skutkiem wychłodzenia organizmu, dlatego występuje sezonowo od jesieni do wiosny, czyli w okresie w którym łatwo wychłodzić organizm!

Od roku 1918 (czyli od czasu epidemii hiszpańskiej grypy) przeprowadzono dziesiątki prób zarażenia osób zdrowych poprzez wprowadzenie im do organizmów płynów ustrojowych pobranych od osób chorych. Ani w jednym wypadku nie doszło do zakażenia!

Wyniki eksperymentów w USA opublikowane w czasopiśmie American medical association, Boston Medical and Surgical Journal i raportach zdrowia publicznego
https://greatmountainpublishing.com/wp-content/uploads/2020/10/Experiments-on-Flu-Spread-by-Rosenau.pdf

Jeśli grypa nie jest chorobą zakaźną, to co zawiera szczepionka mająca zwalczyć wirusa, którego nie ma? Szczepany się nad tym nie zastanawiają, ale już się poparzyli pierwszymi szczepionkami na kovida i dotarło w końcu do nich, że biurokracja rządowa i medyczno -medialna nie chce ich leczyć, lecz przeciwnie: pokaleczyć i pozabijać, więc bronią się jak mogą, omijając ubojnie szczepionkowe na kilometr!

Czyli edukacja poprzez „nakopanie do dupy" działa co dobrze rokuje na przyszłość!

Anthony Ivanowitz

Postaw kawę

Prokuratura w Rzymie prowadzi dochodzenie wobec ministra zdrowia w sprawie zatajenia informacji na temat zgonów i poważnych skutków ubocznych szczepionek na Covid-19



Chazarowie rządzą na całym świecie i przykład Włoch jest jedynie symbolem tego co się dzieje w każdym rządzie bez względu na kontynent.

„Wobec byłego włoskiego ministra zdrowia Roberto Speranza toczy się śledztwo w sprawie nieumyślnego spowodowania śmierci po tym, jak ujawniono, że e-maile, które wyciekły świadczące o tym, że **wiedział od początku szczepień, że szczepionki zabijają ludzi, i nakazał lokalnym władzom ds. zdrowia ukrywanie zgonów i poważnych skutków ubocznych, aby zapewnić obywateli Włoch, że szczepienia są bezpieczne [zaszczepić się]**

i nie narażać kampanii szczepień ”

Poinformowała o tym kontrolowana opozycja czyli Alex Jones niedawno wpuszczony przez Elona Muska.

> *Italian Health Minister Gave Orders To Conceal Vaccination Deaths – Now Under Investigation For Murder. pic.twitter.com/clydHKDrTM*
>
> *– Alex Jones (@RealAlexJones) December 12, 2023*

Wiadomość o tych szokujących zarzutach podały niemieckie i włoskie media.

Reese przedstawił angielskie tłumaczenie niemieckiej audycji na ten temat:

„Prokuratura w Rzymie prowadzi dochodzenie w sprawie Roberto Speranzy, Ministra Zdrowia we włoskim rządzie w okresie obowiązywania środków związanych z Covid-19. Był odpowiedzialny za kampanię szczepień. Dochodzenie jest wynikiem skarg włoskiej Agencji Leków na tzw. e-maile AIFA. Śledztwo dotyczy także byłej dyrektor AIFA Nicola Magrini.

Opublikowanie tych wewnętrznych e-maili ujawniło, że od początku byli oni świadomi niebezpieczeństw związanych ze szczepionką przeciwko Covid-19 . **Zarzut jest taki, że odpowiedzialny minister i szef urzędu ds. leków świadomie i celowo narazili na to ryzyko nieprzytomną ludność Włoch.**

Zachęcali Włochów do szczepień. **Szczepienia były wręcz obowiązkowe dla niektórych grup zawodowych.** W rezultacie wyszło na jaw wiele skutków ubocznych, w tym śmiertelnych. Dochodzenie dotyczy morderstwa, ciężkiego uszkodzenia ciała i innych, ponieważ Speranza i Magrini najwyraźniej poinstruowali lokalne władze odpowiedzialne za służbę zdrowia, aby tuszowały przypadki zgonów i poważnych

skutków ubocznych, które wystąpiły bezpośrednio po rozpoczęciu szczepień, aby nie zagrażać kampanii szczepień, oraz aby zapewnić obywateli o ich bezpieczeństwie.

Oczekuje się, że odpowiedzialny minister i szef AIFA odpowiedzą za te działania. Według skarg związków zawodowych policji i policji finansowej, a także prywatnej organizacji „Posłuchaj mnie", która reprezentuje 4200 osób dotkniętych szczepionką we Włoszech, policjanci i nauczyciele zostali zmuszeni do zaszczepienia się przeciwko Covid-19.

Były Minister Zdrowia Roberto Speranza z dumą ogłosił statystyki szczepień we Włoszech. „Osiągnęliśmy obecnie ogromny odsetek osób zaszczepionych we Włoszech, wynoszący 89,41%. Dlatego obecnie we Włoszech nieco ponad 10% populacji pozostaje nieszczepionych".

Dzisiaj wobec Roberto Speranza toczy się śledztwo w związku z kłamstwami na temat szczepionek. Do przestępstw, o które jest oskarżony, zalicza się fałszerstwo ideologiczne i morderstwo. Stwierdza się, że obaj byli minister Roberto Speranza oraz Nicola Magrini, była dyrektor generalna AIFA, są wpisani do akt śledztwa Prokuratury w Rzymie."

Źródło

Postaw kawę

Zastrzyki na Covid spowodowały dotychczas oszałamiającą liczbę siedemnastu MILIONÓW zgonów



Badanie pokazuje, że zastrzyki na Covid-19 spowodowały dotychczas oszałamiającą liczbę 17 MILIONÓW zgonów. Obecnie szacuje się , że co najmniej 17 milionów ludzi na całym świecie zmarło w wyniku „zaszczepienia się" na koronawirusa z Wuhan (COVID-19): https://correlation-canada.org/covid-19-vaccine-associated-mortality-in-the-southern-hemisphere/. Pozostają otwartymi pytania ile jeszcze umrze i ile zostało i zostanie inwalidami?

2023-09-17-Correlation-Covid-vaccine-mortality-Southern-Hemisphere-cor-1Pobierz

Nowe badania opracowane przez dr. Denis Rancourt, Marine Baudin, Joseph Hickey i Jérémie Mercier w publikacji opublikowanej 17 września 2023 r. szacują, że od rozpoczęcia operacji Warp Speed □□zginęło co najmniej 17 milionów ludzi. **https://correlation-canada.org/covid-19-vaccine-associated-mortality-in-the-southern-hemisphere/**

Postaw kawę

Ponieważ nowe badanie wzywa do natychmiastowego zaprzestania wszystkich zastrzyków związanych z Covid-19, przeprowadzono wiele „weryfikacji faktów” mających na celu „podważenie” ustaleń, które narażają Big Pharma na ryzyko utraty sprzedaży i zysków.

Na potrzeby badania zespół lekarzy zbadał 17 krajów na czterech kontynentach Ameryki Łacińskiej i regionu równikowego, co zapewniło im reprezentatywną próbkę świata.

„Obliczamy toksyczność szczepionki dla wszystkich grup wiekowych, biorąc pod uwagę liczbę dawek podanych na całym świecie, i stwierdzamy, że ta szczepionka zabiła 17 milionów ludzi” – stwierdził dr Rancourt.

17 objętych badaniem krajów równikowych i półkuli południowej to Argentyna, Australia, Boliwia, Brazylia, Chile, Kolumbia, Ekwador, Malezja, Nowa Zelandia, Paragwaj, Peru, Filipiny, Singapur, Republika Południowej Afryki, Surinam, Tajlandia i Urugwaj.

Kraje te odpowiadają za 9,10 procent całkowitej populacji świata, 10,3 procent wszystkich otrzymanych zastrzyków z powodu wirusa Covid-19 na całym świecie (przy wskaźniku zastrzyków wynoszącym 1,91 na osobę) i praktycznie każdego typu i producenta szczepionek przeciwko wirusowi Covid-19.



Figure 1: World map showing the 17 countries considered in the present study, in relation to the equator and the tropics — Argentina, Australia, Bolivia, Brazil, Chile, Colombia, Ecuador, Malaysia, New Zealand, Paraguay, Peru, Philippines, Singapore, South Africa, Suriname, Thailand, and Uruguay.

Zastrzyki na Covid nie przynoszą żadnego korzystnego efektu

Po przejrzeniu i przetworzeniu danych naukowcy ustalili, że nie ma żadnych dowodów opartych na śmiertelności ze wszystkich przyczyn (ACM) na to, że zastrzyki z Covid-19 przyniosły jakiekolwiek korzystne skutki. Nie ma również związku w czasie pomiędzy wstrzyknięciem wirusa SARS-CoV-2 a jakimkolwiek proporcjonalnym zmniejszeniem ACM.

Okazuje się, że jest odwrotnie , ponieważ wszystkie 17 krajów odnotowało znacznie wyższe wyniki ACM po uwolnieniu szczepionek w porównaniu z sytuacją przed ich wprowadzeniem na rynek.

Dziewięć z 17 ocenionych krajów nie wykazało wykrywalnego nadmiaru ACM w okresie około roku po ogłoszeniu „pandemii” 11 marca. Był to mniej więcej okres pomiędzy pierwszym ogłoszeniem wirusa Covid-19 a wprowadzeniem zastrzyków.

Kiedy miliardy szpryc zaczęły trafiać do ludności, liczba ACM zaczęła rosnąć. Latem 2022 r. na półkuli południowej (styczeń–luty) wystąpiły „bezprecedensowe szczyty ACM [czerwony]”.

„Te wartości szczytowe są zsynchronizowane lub bezpośrednio poprzedzone szybkim wprowadzeniem na rynek dawki przypominającej szczepionki przeciwko Covid-19 (trzeciej lub czwartej dawce)" – wskazują raporty. „Naukowcy twierdzą, że zjawisko to występuje w każdym przypadku, w którym istnieją wystarczające dane dotyczące śmiertelności".

Postaw kawę

„Jest mało prawdopodobne, aby przejście na systemy o wysokim ACM, zbiegające się z wprowadzeniem i ciągłym podawaniem szczepionek przeciwko Covid-19 we wszystkich 17 krajach półkuli południowej i krajów położonych na szerokości równikowej, mogło być spowodowane jakąkolwiek przyczyną inną niż szczepionki" – dodał. – stwierdzili lekarze zaangażowani w badania.

Odkryli ponadto, że im starszy odbiorca szczepionki, tym większe prawdopodobieństwo, że umrze wcześniej w wyniku zaszczepienia się na Covid-19. Lekarze zauważyli „synchroniczność pomiędzy wieloma szczytami ACM (w 17 krajach, na 4 kontynentach, we wszystkich starszych grupach wiekowych, w różnym czasie) i związanym z tym szybkim wprowadzeniem dawek przypominających, co pozwala na wyciągnięcie jednoznacznego wniosku dotyczącego związku przyczynowego i dokładnego określenia ilościowego zakażenia COVID-19- toksycznością szczepionki."

W sumie do tej pory zarejestrowano około 17 milionów dodatkowych zgonów w wyniku zastrzyków na wirusa Covid-19 , a w nadchodzących latach prawdopodobnie będzie ich znacznie więcej.

Table 1: Total excess mortalities in the Covid and vaccination periods, number of injections in the vaccination period, population

Country	Country code	Covid period ACM	error	Vaccination period ACM	error	Vaccination period injections	Population
Argentina	ARG	138,181	12,674	98,511	8,120	65,492,360	45,510,318
Australia	AUS	25,305	6,186	31,148	3,262	62,673,028	26,177,413
Bolivia	BOL	56,701	944	35,696	610	90,411,911	12,224,110
Brazil	BRA	875,876	78,167	676,668	42,828	39,502,549	215,313,498
Chile	CHL	65,604	5,513	48,659	4,186	11,996,667	19,603,733
Colombia	COL	195,020	4,704	116,994	2,575	84,750,059	51,874,024
Ecuador	ECU	80,835	1,739	39,052	1,290	38,678,499	18,001,000
Malaysia	MYS	36,096	7,349	52,651	4,087	78,405,465	33,938,221
New Zealand	NZL	735	1,547	2,805	855	11,860,582	5,185,288
Paraguay	PRY	26,797	3,344	22,837	1,860	486,436,436	6,780,744
Peru	PER	193,025	6,686	53,810	14,701	72,552,897	34,049,588
Philippines	PHL	268,192	19,719	264,748	8,287	9,621,361	115,559,009
Singapore	SGP	4,559	879	5,158	440	169,068,966	5,975,689
South Africa	ZAF	289,012	20,993	170,667	10,923	14,727,467	59,893,885
Suriname	SUR	1,546	166	1,488	101	490,144	618,040
Thailand	THA	126,698	19,903	113,736	7,740	142,635,014	71,697,030
Uruguay	URY	8,648	4,790	10,201	2,640	8,841,960	3,422,794
TOTAL		2,392,831	87,904	1,744,829	49,285	1,388,145,365	725,824,384

The results of Table 1 are illustrated in Figure 3. Here, the same colour coding of the symbols as for Table 1 is used: orange points for countries that have no apparent excess ACM prior to the start of vaccination, pursuant to Figure 2, and blue points for countries that exhibit excess ACM prior to the start of vaccination (and after a pandemic is declared on 11 March 2020).

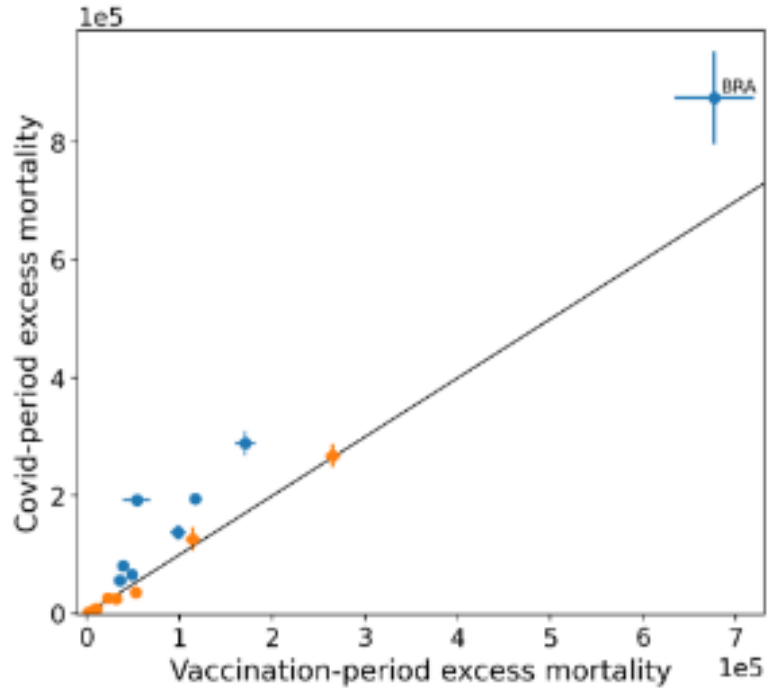
1e5
Covid-period excess mortality
Vaccination-period excess mortality
1e5
BRA
0
2
4
6
8
0
1
2
3
4
5
6
7

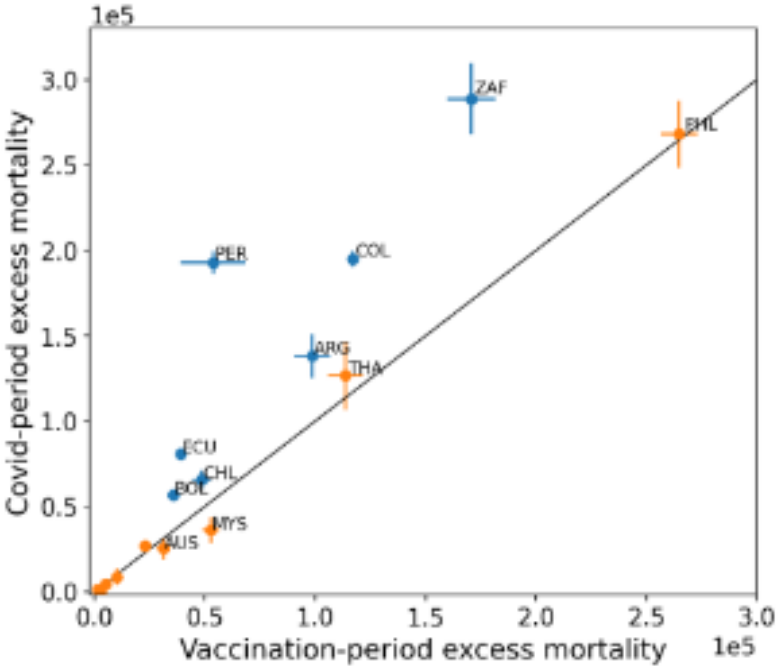
1e5
Covid-period excess mortality
Vaccination-period excess mortality
1e5
ZAF
PHL
PER
COL
ARG
THA
ECU
CHL
BOL
MYS
AUS
0.0
0.5
1.0
1.5
2.0
2.5
3.0

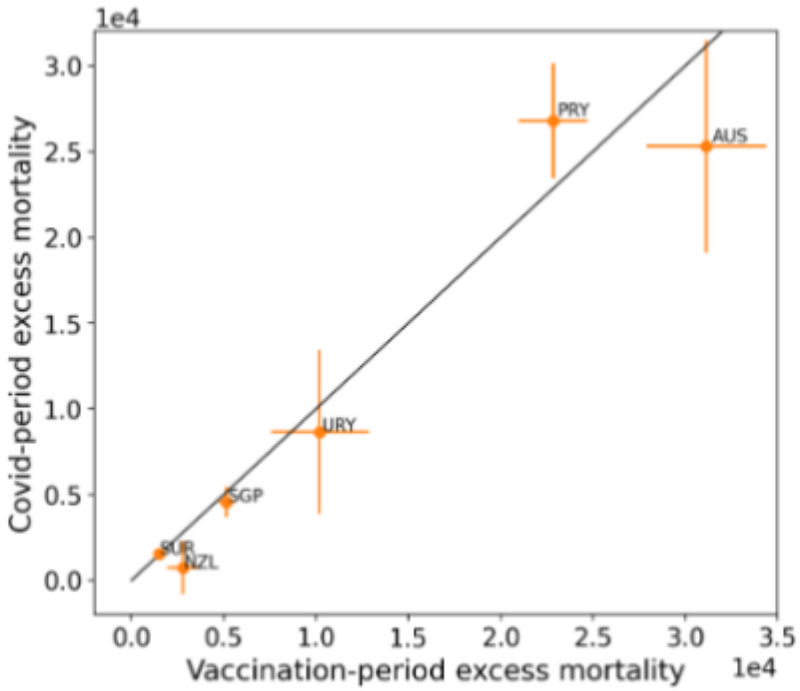

Figure 3: (three panels) Covid-period excess ACM versus vaccination-period excess ACM (top), first expanded view (middle), second expanded view (bottom), with 1:1 line as a reference.

„Ogólne ryzyko śmierci spowodowane wstrzyknięciem szczepionek przeciwko Covid-19 w rzeczywistych populacjach, wywnioskowane z nadmiernej śmiertelności z jakiejkolwiek przyczyny i jej synchroniczności z wprowadzeniem na rynek, jest wszechobecne na całym świecie i znacznie większe niż zgłaszane w badaniach klinicznych, monitorowaniu skutków ubocznych i badaniu przyczynowym. Statystyki zgonów z aktów zgonu o trzy rzędy wielkości (1000 razy więcej)” – podaje Exposé.

[Rancourt_Study_17m_Deaths_All_Cause_Mortality_Southern_HemisphereePobierz]

[Źródło]

Postaw kawę

Reporter, który forsował obozy koncentracyjne dla nieszczepionych, umiera w wieku 33 lat – odłączony od aparatury, bo „uznano go za zmarłego neurologicznie”

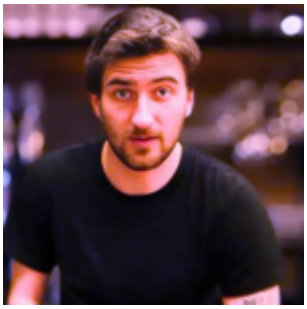

Reporter, który forsował obozy koncentracyjne dla nieszczepionych, umiera w wieku 33 lat – odłączony od aparatury,bo **„uznano go za zmarłego neurologicznie”**. *by***WorldTribune***Staff / **247 Real News** December 14, 2023*
https://www.worldtribune.com/reporter-who-pushed-concentration-camps-for-unvaccinated-dies-at-age-33

Zmarł Ian Vandaelle, kanadyjski reporter, który nawoływał do zwolnienia nieszczepionych policjantów i nawoływał do tworzenia obozów koncentracyjnych dla tych, którzy odmówili przyjęcia szczepionki na Covid. Miał 33 lata.

Vandaelle, który pracował jako reporter i redaktor w „Financial Post”, a wcześniej był producentem w BNN Bloomberg, zmarł po hospitalizacji i **„uznano go za zmarłego neurologicznie”** – podała jego rodzina. Stephanie Hughes, „partnerka” Vandaelle *[to oni już nie mają małżonka, tylko „partnera”… md]* podzieliła się wiadomością o jego śmierci na swoim koncie X 5-go grudnia, stwierdzając:

„Nie zaglądałem na Twittera przez jakiś czas, ponieważ mój partner @IanVandaelle przebywał w szpitalu od 18 listopada. Z ciężkim sercem informuję, że w tym tygodniu uznano go za zmarłego neurologicznie i dziś rano odłączono go od aparatury podtrzymującej życie”.

Vandaelle wielokrotnie wypowiadał się w mediach społecznościowych, opowiadając się za zachętami do szczepień na Covid-19. Nalegał także na wprowadzenie paszportów szczepionkowych i zwolnienie z pracy tych, którzy odmówili zaszczepienia. Zasugerował także, że osoby niezaszczepione „powinny być aresztowane i wywiezione do obozów koncentracyjnych”.

Więzienie za prawdę o eliksirze



Tydzień temu pisałem o zbrodniczej organizacji WHO, która czyni coraz bardziej gwałtowne ruchy, aby jak najszybciej podporządkować sobie tzw. służbę zdrowia w 194 państwach. To zresztą wszystko eufemizmy, bo nie chodzi o wpływy, czy silniejszą pozycję, ale wprost o UBEZWŁASNOWOLNIENIE tego, co jeszcze z rzeczywistą ochroną zdrowia ma cokolwiek wspólnego. U nas, niestety, jest to coraz luźniejszy związek. Będzie gorzej, kiedy dojdą do władzy wyznawcy covidiańskiej religii, którzy próbę swojej wizji świata dali już w poprzedniej

kadencji Sejmu wrzeszcząc, że przeciwników udziału w eksperymencie medycznym trzeba izolować, a w przypadku zakażenia najmodniejszym od 4 lat wirusem, powinni płacić za świadczenia medyczne… Pamiętacie ten skowyt z mównicy sejmowej, zwłaszcza posłanek lewicy, ale przecież nie tylko?



Pan płaci, pani płaci…

Społeczeństwo płaci! Można by sparafrazować fragment dialogu ze znanej komedii. Prawda jest taka, że tutaj nie mamy do czynienia z żadnym śmiesznym filmem. Rzecz jasna, to byłoby nawet komiczne, gdyby nie dotykało bezpośrednio życia milionów Polaków. A właśnie zabierają się za wdrożenie tego całego syfu od nowa. Jeżeli nie wierzysz, przeczytaj ponownie tekst komendanta Roberta Szycy, który zamieściłem na początku poprzedniego artykułu. Zabrakło w nim jednej ważnej informacji, a mianowicie przelicznika. Otóż, jak ujawnił chorąży Aleksander Siergiej w tym krótkim filmie, jako „pacjent covidowy" masz dla placówki medycznej wartość o 672,30 zł wyższą, niż taki „zwykły pacjent". Rozumiesz? Co to dokładnie oznacza? Że jeżeli pozwolisz sobie wcisnąć do nosa patyk do testu o wiarygodności równej ZERO PROCENT, to szpital ma szansę okraść Cię znacznie bardziej, niż normalnie. I to się dzieje w majestacie „prawa" dzisiaj! Co najmniej od listopada Anno Domini 2023!!! Kiedy nie ma podobno żadnej pandemii. Jak to możliwe? To bardzo proste. Skoro jesienią tego roku oraz zimą 2024 planuje się upłynnienie dawek eliksiru na wariant wirusa z 2021 roku, na który powstała ponad rok temu „nowa wersja szczepionki", to znaczy, że (nie licząc przywrócenia wzroku ślepej kiszce) wszystko jest możliwe! Nowy Minister Zdrowia na oficjalnej stronie donosi z dumą:

– Profil bezpieczeństwa i skuteczności stosowania szczepionki białkowej podjednostkowej (Novavax) w schemacie heterologicznym (mieszanym) ze szczepionką mRNA w ramach schematów szczepienia przypominającego jest porównywalny z profilem bezpieczeństwa oryginalnych szczepionek mRNA, dla których profil bezpieczeństwa jest dobrze ustalony.

Szczepionki dostępne w ramach szczepień przeciw COVID-19:

- *szczepionka mRNA Comirnaty BA.4–5 (Comirnaty Original/Omicron BA.4-5 (Pfizer-BioNTech),*
- *szczepionka mRNA Comirnaty w dawce dla dzieci Junior (0,6-4 lata) oraz (5-11 lat),*
- *szczepionka mRNA Spikevax BA.4–5 (Spikevax Bivalent Original/Omicron BA.4-5) (Moderna),*
- *szczepionka białkowa podjednostkowa Nuvaxovid (firmy Novavax) zaktualizowana pod aktualnie dominujący podwariant XBB.1.5.*

Czy to jest jasne? Może Czytelnikom wydawać się, że znaleźli się w jakimś Matrixie. Sam czasem czytając strony naszego nie-rządu muszę się uszczypnąć, bo własnym oczom nie wierzę. Spójrz niżej. Ci mordercy nadal to robią!!!

Szczepionki aktualnie stosowane w realizacji szczepień

1) Comirnaty (wariant Omicron) zgodnie z Charakterystyką Produktu Leczniczego, 2) ***Comirnaty w wersji dla dzieci Junior (0,6-4 lata) oraz (5-11 lat)***

3) Spikevax (wariant Omicron) zgodnie z Charakterystyką Produktu Leczniczego,

2) Nuvaxovid (wariant XBB) dla populacji wskazanej w komunikacie MZ nr 34 (numer identyfikacyjny do weryfikacji w karcie szczepień: 08596575000733, 09088885526847)

To jest cytat ze strony, na której nie chciało im się nawet

poprawić numeracji, kiedy dopisali Nuvaxovid. W ten sposób po trójce jest znowu dwójka. Mniejsza z tym. Oni w dalszym ciągu chcą „szczepić” tym świństwem dzieci!!! Kiedy wiadomo, że preparat Comirnaty uszkadza młodym ludziom serca i kiedy według oficjalnych statystyk (w Polsce nadal ukrywanych), prawdopodobieństwo zgonu dziecka z powodu Covid-19 wyraża się liczbą 5 lub nawet 6 miejsc po przecinku. To są bandyci, których nic nie powstrzyma. Akurat w ich przypadku chodzi z pewnością o znacznie wyższe kwoty niż jakieś tam 672, 30 „za głowę”. Na dowód pokazuję zrzut ekranu z dnia 8 grudnia 2023, kiedy piszę ten tekst:

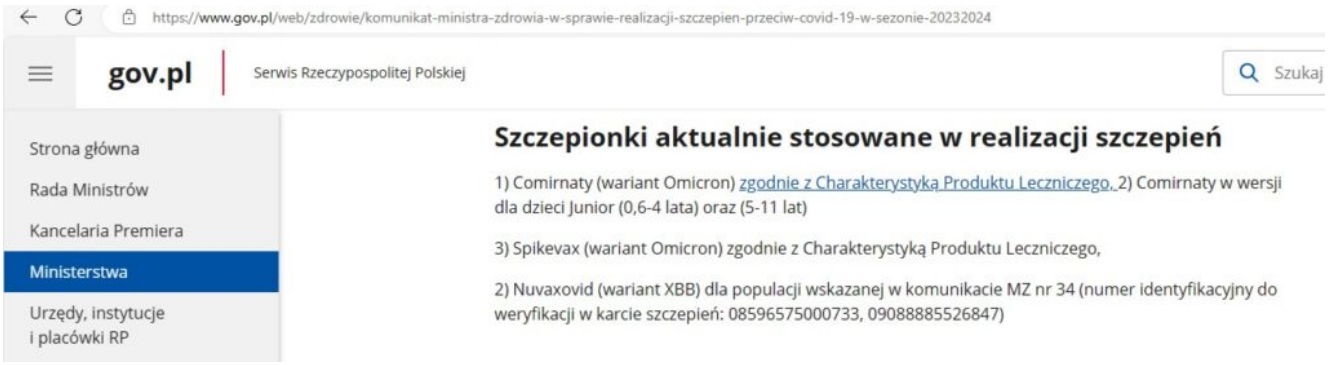

Nie wiem, jak jest możliwe, że chociaż teoretycznie w marcu ubiegłego roku zakończyła się ponoć praktyka uzyskiwania dodatków covidowych, jakaś placówka ma nadzieję otrzymywać je nadal? A może jednak do zmiany w naliczaniu punktów za C19 wcale nie doszło, a jedynie wycofano się z innych dodatkowych obciążeń, jak dodatki za kontakt lekarza z pacjentem podejrzanym o zakażenie, etc.? Nikt nie dementował i nikt się pewnie nie wgryzał w „detale”. Może czas najwyższy, żeby Konfederacja skontrolowała papiery NFZ? Chyba, że NIK zrobi to wkrótce uwzględniając dane z 2023 roku.

Istnieje wprawdzie możliwość, że ktoś wyprodukował pismo, które nie polega na prawdzie, albo zwyczajnie zmienił datę, ale kiedy czytam, że Minister Zdrowia zachęca do przyjmowania w 2023 i 2024 roku preparatu na patogen z roku 2021, ciśnie się na usta pytanie: „Czy jest tam w ogóle jakiś lekarz?!” Oczywiście, psychiatra. Kto przy zdrowych zmysłach może w ogóle coś takiego zalecać? **Będą utylizować produkty Pfizera w**

ciałach naiwnych Polaków? Skoro wcześniej podawali bez problemu tysiące wadliwych preparatów, co odkryła Naczelna Izba Kontroli, pewnie nie ma takiej szczepionkowej zbrodni, jakiej by nie zdecydowali się popełnić, o ile kasa będzie się zgadzać.

Mordowanie w białych rękawiczkach?

Przeciętny Kowalski nie szuka informacji na stronach rządowych. On słucha eksperta-bandyty w telewizji, po czym udaje się (czasem całą rodziną) „na szczepienie". Nie wiedząc, że właśnie naraził siebie i swoich bliskich na śmiertelne niebezpieczeństwo. Ilu tragedii można by było uniknąć?

Za te wszystkie kłamstwa „o ustalonym profilu bezpieczeństwa szczepionek mRNA", decydenci powinni dostać co najmniej dożywocie, bo kary śmierci zapewne szybko przywrócić się nie da. A byłoby wskazane uczynić to jak najszybciej. Może niektórzy zastanowili by się 3 razy wypisując receptę lub skierowanie? Mało prawdopodobne, bo bezkarność weszła im już w krew. Sądzą, że stosując różne „myki", jak choćby linkowanie do „dupokrytek" w postaci dokumentów WHO, czy EMA, mogą czuć się nietykalni. Zobaczcie ten link. Pesudonaukowy bełkot o rzekomej „efektywności" śmiercionośnych preparatów na warianty XBB.1 SARS-CoV-2, który „wydaliła z siebie" banda pod nazwą *WHO Technical Advisory Group on Covid-19*, co w założeniu ma wywołać u bardziej dociekliwego czytelnika odruch szacunku dla „strategii walki ze śmiercionośnym patogenem". A to przecież wyłącznie walka o kasę! Światowa Organizacja Zdrowia jest chyba ostatnią, a najdalej przedostatnią agendą na świecie, która ma coś wspólnego ze zdrowiem populacji naszego globu, oprócz słowa w nazwie. Oni ten tekst wyprodukowali w maju 2023 roku, a więc doskonale znając już publikacje zespołu profesora Johna Ioannidisa z Uniwersytetu Stanforda. (https://doi.org/10.1016/j.envres.2022.114655) Przegląd najważniejszych informacji z badania opublikowanego w styczniu 2023 wygląda tak:

Przegląd najważniejszych wydarzeń

* W 31 systematycznie identyfikowanych krajowych badaniach seroprewalencji w epoce przed szczepieniami medianę wskaźnika śmiertelności z powodu zakażenia Covid-19 oszacowano na 0,034% dla osób w wieku 0–59 lat i 0,095% dla osób w wieku 0–69 lat.
* Mediana IFR wyniosła 0,0003% w wieku 0–19 lat, 0,002% w wieku 20–29 lat, 0,011% w wieku 30–39 lat, 0,035% w wieku 40–49 lat, 0,123% w wieku 50–59 lat i 0,506% w wieku 60– 69 lat.
* Na poziomie globalnym IFR przed szczepieniem mógł wynosić zaledwie 0,03% i 0,07% odpowiednio dla osób w wieku 0–59 i 0–69 lat.
* Te szacunki IFR w populacjach młodszych są niższe niż sugerowały poprzednie obliczenia.

Dodam, że profesor Ioannidis to jeden z najczęściej cytowanych w renomowanych pismach medycznych naukowców na świecie z wysokim współczynnikiem Hirscha. Liczba cytowań dawno przekroczyła pół miliona i KAŻDY kto profesjonalnie zajmuje się statystyką covidową musi znać jego badania. Czy coś tu jest niejasne? Badania prowadzone były systematycznie od początku „pandemii” i to jest aktualizacja wyników już z 31 krajów, gdzie współczynnik śmiertelności z powodu infekcji (Infection Fatality Rate – IFR) na poziomie globalnym, w grupie wiekowej od 0 do 59 roku życia nie przekraczał 0,03%, a w poszerzonej grupie do lat 69, mógł wynieść zaledwie 0,07%. Innymi słowy to nieco więcej niż połowa wskaźnika mocnej grypy sezonowej! Zatem nawet gdyby założyć, że profilaktyka mogłaby być podobna do tej, którą wyznawcy szczepień stosują **przed sezonem** grypowym, to w Polsce preparat przyjęłoby nie więcej niż 6% mieszkańców. Oczywiście, od dawna wiadomo, że szczepionki na grypę nie działają, więc szprycowanie się czymś, co jest przygotowane na wirusa z ubiegłego sezonu i nie przebadane nawet na jednej myszy, sensu żadnego nie ma. Tyle

tylko, że jak zaznaczyłem wyżej, zaszczepienie się przeciwko grypie zalecane jest **przed masowym rozszerzaniem się infekcji**, a nie tak, jak było to praktykowane (sprzecznie z jakimikolwiek publikacjami doświadczonych epidemiologów i wirusologów) w trakcie „pandemii" Covid-19. Rzecz jasna, tutaj mieliśmy akurat do czynienia wyłącznie z pandemią testów PCR oraz histerią mediów, które miały nakręcać spiralę strachu, więc sam moment przyjęcia preparatu prawdopodobnie nie miał akurat żadnego znaczenia. Skutek byłby identyczny lub bardzo podobny. No, chyba że komuś rozum odebrało całkowicie i wziął sobie zastrzyk w trakcie infekcji, kiedy organizm toczył już walkę z jakimś patogenem. Taki eksperyment nie musiał zakończyć się sukcesem. Reszta zależała już bardziej od serii, do której należała konkretna dawka. O tym jeszcze będzie nieco dalej.

Postaw kawę

Napisałem, że ludzie płacą, bo obywatele w podatkach oddali furę pieniędzy, aby sprzedajni, albo (uprzejmie zakładając) tylko nieświadomi, lekarze mogli futrować koncerny farmaceutyczne. Zwykle nie bezinteresownie. To fakt, jakiemu zaprzeczyć trudno. Gorzej, że wielu przymusowych „donatorów" NFZ, zapłaciło nie tylko oddając fiskusowi część dochodu, ale też swoim zdrowiem czy życiem. I to nie żadne teorie spiskowe, ponieważ, jak stali Czytelnicy wiedzą, twarde dane statystyczne brytyjskiego ONS, czy amerykańskiego CDC w bazie VAERS, a także europejskiej EudraVigilance, pokazują przerażającą skalę tej zbrodni, która odbywała się i odbywa nadal na populacji sporej części świata.

Do więzienia za opublikowanie prawdy?

Otóż to! Jeśli nie udaje się uciszyć sumienia ludzi, którzy posiadają dostęp do kluczowych informacji, przelewem stosownej kwoty, to mordercy nie wahają się eliminować ich fizycznie, a przynajmniej za wszelką cenę odizolować i zakneblować. Widzimy to w Polsce, gdzie wciąż grillowanych jest ponad 100 lekarzy z powodu ich wypowiedzi oraz dlatego, że ośmielili się leczyć pacjentów i nie odmawiali diagnostyki „bo pacjent może być chory". Ta ostatnia postawa stanowiła zresztą swoisty ewenement w historii medycyny w ogóle. Ale skoro przysięgę Hipokratesa zastąpiono korporacyjną mamoną, a do marchewki dołożono kij w postaci bandyckich izb lekarskich, mamy to, co mamy. Próby oskarżania pani dr Katarzyny Ratkowskiej, czy doktora Piotra Witczaka, ale też dr Doroty Sienkiewicz, Anny Martynowskiej, a nawet Kierownika Oddziału Obserwacyjno-Zakaźnego w Szpitalu ZOZ w Dąbrowie Tarnowskiej, dr Zbigniewa Martyki, to wierzchołek góry lodowej. Kilku lekarzy zakończyło życie w dość dziwnych okolicznościach. Kiedy słyszę, że „nie stwierdzono udziału osób trzecich", przychodzi mi zawsze na myśl celna uwaga redaktora Stanisława Michalkiewicza: „A co z osobami drugimi?", niestety tego zapewne też się nie dowiemy.

Do więzienia, z powodu publikowania niewygodnych danych medycznych, jeszcze nikt chyba nie trafił. To, co w Polsce się nie zdarzyło, właśnie miało miejsce w Nowej Zelandii. Wydawałoby się, że skoro jest tam nowy, prawicowy rząd, obywatele mogą czuć się bezpieczniej. Nic podobnego!

W trybie przyspieszonym skazano na 7 lat pozbawienia wolności sygnalistę, jak się w nomenklaturze anglosaskiej określa informatorów ujawniających dane jakiejś firmy. Barry Young, który był administratorem bazy danych w Global Projects pomagał we wdrożeniu systemu płatności za szczepionki dla dostawców, w systemie „płać za dawkę", przy budowie którego współpracował. Zauważył pewne rozbieżności, jako że ludzie

umierali w ciągu tygodnia od zaszczepienia. Analiza serii, która została częściowo przedstawiona w wywiadzie, jakiego Barry udzielił Elizabeth Jane Cooney znanej powszechnie jako Liz Gunn, (fragment można obejrzeć m.in. na tej stronie), doprowadziła go do wniosku, że istnieje silna korelacja pomiędzy konkretnymi numerami serii, a liczbą zgonów. Przedstawił to w tabeli. Zbiór danych zawierał ponoć 2,2 miliona osób, więc nie był kompletny, ale dokładny. Barry domagał się ujawnienia pełnych danych rządowych. W zamian za to został schwytany i skazany, a oficjalna narracja mówi, że w Nowej Zelandii zmarło po „szczepionkach" jedynie kilka osób.

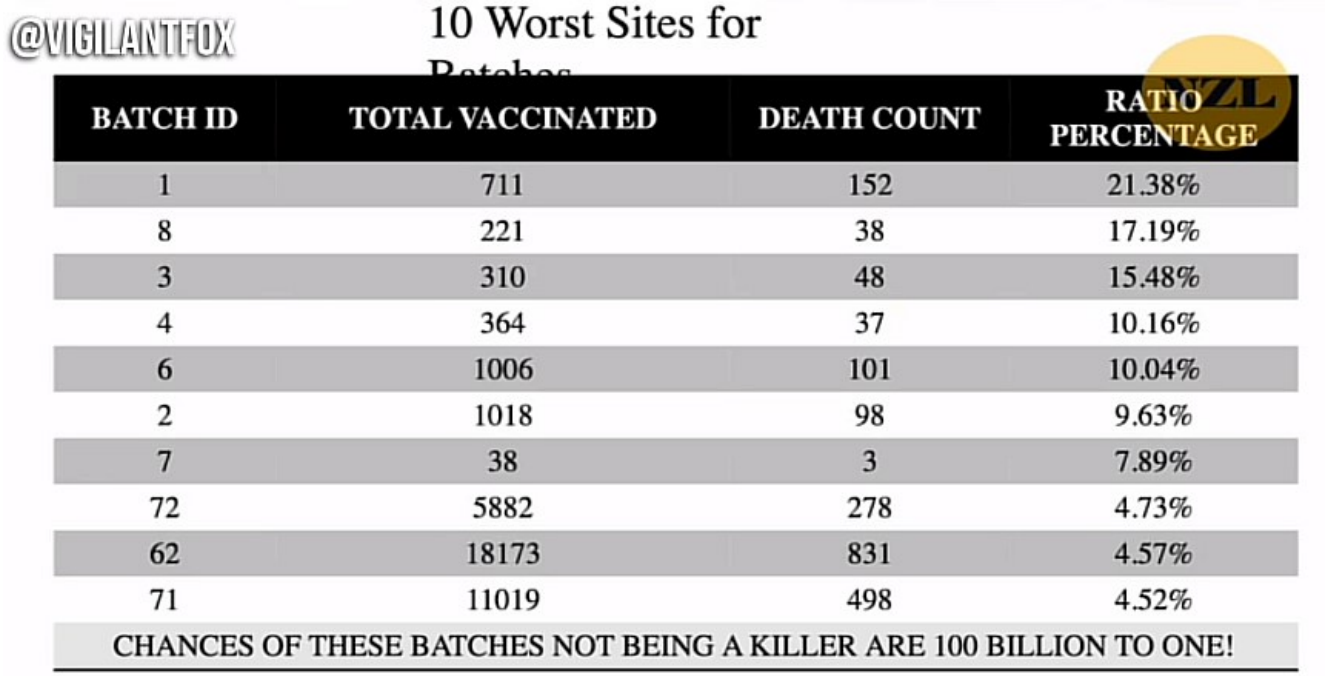

BATCH ID	TOTAL VACCINATED	DEATH COUNT	RATIO PERCENTAGE
1	711	152	21.38%
8	221	38	17.19%
3	310	48	15.48%
4	364	37	10.16%
6	1006	101	10.04%
2	1018	98	9.63%
7	38	3	7.89%
72	5882	278	4.73%
62	18173	831	4.57%
71	11019	498	4.52%
CHANCES OF THESE BATCHES NOT BEING A KILLER ARE 100 BILLION TO ONE!			

Zrzut ekranu z wywiadu Liz Gunn z Barry Youngiem

W sprawę zaangażował się Steve Kirsch, który przeprowadził własną analizę. Niestety, jak twierdzi inny bloger, który publikuje na substacku krytyczne opinie, nawet jeśli Barry Young miał dobre chęci, to nie wykonał analizy profesjonalnie, a to co zrobił Kirsch wyłącznie zaciemniło obraz. W dodatku Steve wprowadził własne zmiany, które spowodowały, że nie da się ponownie wykorzystać tych danych do rzetelnej analizy. Zdaniem autora, po przeglądzie tego, co obecnie udostępniają władze Nowej Zelandii, nie ma żadnego sygnału nadmiernej liczby śmierci (z każdego powodu) w analizowanym okresie (dane za 2023 rok nie zostały jeszcze udostępnione). W konkluzji

możemy przeczytać, że dopiero po uzyskaniu kompletnych danych na zasadzie prawa dostępu do informacji publicznej (FOI) można pokusić się o pełną analizę.

Oczywiście, w moim przekonaniu, nie przekreśla to pracy wykonanej przez Barry'ego, a z pewnością, nawet jeśli popełnił błędy, nie robił tego dla uzyskania rozgłosu. Tak czy inaczej, wsadzanie kogoś do więzienia za ujawnienie informacji, do których obywatele mają przecież prawo, nie jest działaniem w interesie państwa. Tym bardziej, że nie postawiono Youngowi zarzutu fałszerstwa, a jedynie ***„uzyskanie dostępu do systemu komputerowego w nieuczciwych celach"***, co oczywiście też jest nieprawdą, bo on posiadał ten dostęp w ramach współpracy w tworzeniu konkretnego programu.

Ciekawe za co będą informatorów wsadzać w naszym bantustanie? Nie wydaje mi się, że nowa koalicja zechce pokazać wszystko, co PiS ma za uszami, bo już przebierają nóżkami aby wprowadzić zamordystyczne przepisy. To będzie zresztą stosunkowo proste, jeśli władza w tych kwestiach zostanie przekazana bandyckiej WHO.

Czy Paxton może wygrać?

Tydzień temu pisałem o „światełku w tunelu" jakim może być sprawa wytoczona Pfizerowi przez Prokuratora Generalnego stanu Teksas, Kena Paxtona. Sceptycy z pewnością podnieśliby zarzut, że ewentualna wygrana będzie niemożliwa, ponieważ Pfizer uwolni się od odpowiedzialności wskazując na władze USA, dla których wykonywał zlecenie. Zdaniem Karen Kingston, którą już tutaj cytowałem, to mało prawdopodobne. Całej rozmowy z Karen można wysłuchać tutaj. Poniżej krótka wypowiedź autorki bloga jakiej udzieliła w wywiadzie, który przeprowadzał z nią 6 grudnia Stew Peters:

„Cały pomysł, że nigdy nie moglibyśmy pozwać firmy Pfizer, był operacją psychologiczną. To była psychooperacja! Od samego początku mówiłam, że firma Pfizer nie jest powiązana z rządem

Stanów Zjednoczonych”. […]
„I zgadnijcie, kto się ze mną zgadza? Zespół prawny prokuratora generalnego Paxtona wyraźnie stwierdza, że firma Pfizer ponosi odpowiedzialność, ponieważ nie pobrała za badania ani centa od rządu USA w ramach operacji Warp Speed. Oni (Pfizer) sami płacili za badania. Oni (Pfizer) są właścicielami własności intelektualnej. Oni (Pfizer) uczynili to tajemnicą handlową. Oni (Pfizer) są właścicielami produkcji. Firma Pfizer ponosi całkowitą odpowiedzialność. On (Paxton) walczy z gigantem.”

Mocne i napawające nadzieją. Jeśli dodamy do tego rewelacje, które potwierdziła MODERNA, to zapytam wprost:

DLACZEGO W POLSCE NIKT NIE SPRÓBOWAŁ DOTĄD POWSTRZYMAĆ TEJ BANDY OPRAWCÓW?

Takie pytanie musi być czymś absolutnie naturalnym. Nie można udawać, że nic się na świecie nie zmieniło, kiedy uległo zmianie WSZYSTKO! Przynajmniej **w kwestii naukowej wiedzy na temat preparatów zwanych „szczepionkami” oraz twardych danych statystycznych**, co do których można dyskutować jedynie o tym, czy podawane liczby NOP-ów zostały zaniżone w stosunku do rzeczywistych ponad 90 razy, czy „tylko” 50-krotnie? Cała reszta została podana na srebrnej tacy i jeżeli teraz ktoś z posłów powie, że „nic o tym nie wiedział”, będzie oznaczało nie tylko, że jest kompletnym ignorantem, ale że PONOSI PEŁNĄ ODPOWIEDZIALNOŚĆ za wszelkie dalsze następstwa kontynuowania tej ściemy. Zacytuję dwa fragmenty artykułu:

Moderna przyznała, że jej szczepionka mRNA na Covid-19 powoduje RAKA po tym, jak w fiolkach z niebezpiecznym zastrzykiem znaleziono miliardy fragmentów DNA.

Do tej informacji doszło po niedawnym pojawieniu się dr Roberta Malone’a na przesłuchaniu w sprawie „NOP-ów spowodowanych szczepionkami przeciwko COVID-19”, prowadzonym przez kongresmenkę Marjorie Taylor Greene (ze stanu Georgia),

podczas którego ujawnił, w jaki sposób patent firmy Moderna pokazuje, że fiolki ze „szczepionkami" przeciwko COVID-19 zawierają miliardy fragmentów DNA i innych zanieczyszczeń powiązanych z wadami wrodzonymi i rakiem. **[…]**

Dokumentacja sugeruje, że w fiolkach znajdują się pewne sekwencje DNA, których obecność zwykle nie jest dozwolona w czymkolwiek, co ma zostać podane do organizmu człowieka, „między innymi genu oporności na antybiotyki" – wyjaśnił dr Malone.

„Obejmują one sekwencje wirusa Simian 40 – nie cały wirus, ale bardzo aktywne sekwencje promotorowe – czyli dokładnie to, czego FDA w swoich starszych przepisach stwierdziła, że należy unikać, ponieważ stwarza jeszcze większe ryzyko mutagenezy insercyjnej".

Okazuje się, że zastrzyk mRNA firmy Pfizer na Covid zawiera te same zanieczyszczenia. Firma przekazała dokumentację organom regulacyjnym w USA, Europie i Kanadzie. Organy regulacyjne usunęły niewielką notatkę dotyczącą sekwencji SV40, najwyraźniej próbując ukryć ją przed opinią publiczną.

Szach i mat? Niekoniecznie, ponieważ to znów trzeba najpierw przeprowadzić przez jakiś sąd, który (o ile nie zostanie przekupiony) zleci najpierw przeprowadzenie kolejnych, „bardziej niezależnych" analiz, bo przecież te wykonali naukowcy z USA i Kanady, a każdy może się mylić, itd. Znamy to doskonale choćby z procesów dotyczących zwykłych szczepionek dla dzieci stosowanych w Polsce przeciwko różnym chorobom, jak na przykład szczepień przeciwko gruźlicy, z których Niemcy zrezygnowali 30 lat temu! Jakoś nie ma u nich epidemii, a kraj większy i pełen imigrantów… Ale państwo zalicza się do poważnych. Polska zaś, do pozostałych.

Niestety, wygląda na to, że **żadna liczba zgonów po „eliksirze"**, ani dowolna ilość argumentów, w tym najbardziej wiarygodnych, randomizowanych badań, metaanaliz, etc., **nie**

będzie wystarczająca, żeby tę hucpę ostatecznie zakończyć i rozliczyć. Tylko edukacja i przekroczenie masy krytycznej, kiedy dojmujący zamordyzm każe Polakom wyjść w końcu na ulice, może coś zmienić. Mimo wszystko, nie traćmy nadziei…

Krzysztof S.

